Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 114 **Katowice, czwartek 18-go maja 1933 r.** **Rok 32**

Światowa konferencja gospodarcza.

Komitet przygotowawczy światowej konferencji gospodarczej, który obradował ostatnio w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych, postanowił utrzymać w mocy wyznaczony na konferencji waszyngtońskiej termin zwołania konferencji na dzień **12 czerwca br. do Londynu.** Równocześnie postanowiono wysłać **zaproszenie do 66-ciu państw.**

W związku z ostatecznem wyznaczeniem terminu czynione są w Londynie gorączkowe przygotowania do przyjęcia delegatów, rzeczoznawców i dziennikarzy. Według obliczeń dotychczasowych **na konferencję przyjedzie około 2.000 osób.**

Światowa konferencja gospodarcza jest niewątpliwie jedną **z najważniejszych imprez na drodze zbliżenia i współpracy międzynarodowej.** Od pomyślnego jej zakończenia zależeć może w znacznym stopniu rozwój nietylko międzynarodowych stosunków gospodarczych, ale i politycznych. W poglądach jednak na ewentualny przebieg i wyniki konferencji panuje raczej nastrój pesymistyczny. Ogólnie przypuszcza się, że na pierwszych posiedzeniach dokonany zostanie wybór poszczególnych komisyj, poczem nastąpi odroczenie posiedzeń plenarnych na kilka miesięcy, najprawdopodobniej do późnej jesieni.

W ciągu tego długiego czasu nic właściwie nie ulegnie zmianie. **Projekt prezydenta Roosevelta,** propagowany gorąco przez Normana Davisa w sprawie **wprowadzenia rozejmu celnego na czas trwania konferencji gospodarczej, uważać już można za pogrzebany.** Projekt ten mógł się przyczynić do znacznego złagodzenia tarć i różnic między poszczególnemi państwami, przedewszystkiem stworzyłby dla konferencji atmosferę zbliżenia i przychylności. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że jednomyślne prawie odrzucenie projektu amerykańskiego, świadczy **o braku zaufania wszystkich do wszystkich.**

Niemcy oświadczyły odrazu, że nie zgodzą się na rozejm, gdyż wydały już cały szereg zarządzeń, mających na celu osiągnięcie samowystarczalności oraz opracowuje dalsze projekty w tym samym kierunku.

Anglja zastrzegła sobie prawo łamania rozejmu w wypadkach wyjątkowych, jak np. niedawny zatarg z Rosją.

Francja prowadzi rokowania o zawarcie, względnie zmianę całego szeregu traktatów handlowych i nie mogłaby w żadnym wypadku rokowań tych przerwać na czas trwania konferencji gospodarczej. Zresztą spadek kursu dolara i funta mogłyby narazić Francję na wielkie straty, gdyby nie mogła w każdej chwili przeprowadzić rewizji swoich stawek celnych.

Podobne mniejwięcej stanowisko zajęła większość państw w sprawie rozejmu celnego.

Pogrzebanie pierwszego projektu, który miał na celu zapoczątkowanie ogólnej akcji pacyfistycznej w dziedzinie stosunków gospodarczych, różnorodność celów i dążeń pomiędzy poszczególnymi uczestnikami konferencji, brak zaufania i coraz poważniejsze nieporozumienia polityczne — wszystko to pozwala wnosić, iż **światowa konferencja gospodarcza pracować będzie w atmosferze niepomyślnej, a wyniki jej nie będą najprawdopodobniej odpowiadały częściowym nawet nadziejom jej aranżerów i uczestników.**

Czy świat pozwoli uśpić się przez Hitlera?

Berlin. Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył w ubiegłą środę prezydent Goering o godzinie 15.15. Sala opery Krolla była szczelnie wypełniona. Cały rząd przybył w komplecie. W loży dyplomatycznej zasiadł również b. kronprinc w mundurze polowym. Na ławach poselskich widnieją **duże luki wśród posłów socjalistycznych.** Posiedzenie zagaja prezydent Goering, wskazując w krótkich słowach na powagę sytuacji, o której kanclerz Hitler złoży swe oświadczenie imieniem rządu Rzeszy i narodu niemieckiego. Zkolei wstępuje na trybunę kanclerz Hitler i składa godzinne oświadczenie. Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu Goering odczytał **rezolucję zgłoszoną przez partję narodowo-socjalistyczną, niemiecko - narodową, centrowców i bawarską partję ludową następującej treści: „Reichstag jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego".** Zkolei prezydent Goering zarządził głosowanie przez powstanie. **Za rezolucją opowiedziały się wszystkie partje. Powstają również z miejsc obecni na sali posłowie socjalistyczni, którzy przez czas przemówienia kanclerza powstrzymali się od demonstracji.** Następnie prezydent Goering zamknął posiedzenie oświadczając: „Świat zobaczy, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego losy".

Berlin. Hitler w przemówieniu swem m. in. twierdzi, że **żadna nowa wojna w Europie nie mogłaby w obecnych stosunkach wytworzyć lepszego stanu, wręcz przeciwnie użycie jakiejkolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć lepszej sytuacji niż obecna pod względem politycznym i gospodarczym. Nawet decydujący sukces musiałby doprowadzić w końcu do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a zatem stałby się zarodkiem nowego konfliktu na przyszłość. Nowa wojna, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza byłyby tego następstwem. Wybuch podobnego szaleństwa musiałby spowodować kryzys obecnego ustroju, pogrążając państwa w chaosie komunistycznym. Rząd narodu niemieckiego nie dąży do tego stanu i zgłasza swą czynną współpracę. Respektujemy prawa innych narodów i chcielibyśmy najgłębiej szczerze żyć z niemi w pokoju i przyjaźni (oklaski). Nie znamy przeto również pojęcia germanizacji, mentalności ubiegłego stulecia, że udaje się zrobić z Polaków i Chinczyków Niemców. Podobne próby z odwrotnej strony spotkałyby się z naszem energicznym protestem. Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami, wiemy, że żadne wydarzenie dziejowe nie może zmienić tej rzeczy. Przez odpowiednie traktaty można było znaleźć takie rozwiązanie na wschodzie, które uwzględniłoby warunki życiowe Niemiec. Traktat wersalski nie znalazł tego rozwiązania, mimo to żaden rząd niemiecki nie złamie z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta dopóki nie będzie zastąpiona przez inną. Prawo żądania rewizji traktatów jest w Niemczech silnie ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14-tu lat.**

Poruszając zagadnienie rozbrojeniowe, Hitler twierdzi, że przyczyną dzisiejszych zbrojeń Francji i Polski nie może być obawą tych narodów przed inwazją Niemiec. Obawa ta jest nieuzasadniona (?) ponieważ Niemcy nie posiadają broni ofenzywnych: ciężkiej artylerji, czołgów, lotnictwa i gazów trujących. Niemcy są jedynym narodem, który obawiać się (?) może inwazji (?). — Niemcy gotowe (?) są przystąpić do każdego paktu o nieagresji, ponieważ nie myślą o atakowaniu, lecz o własnem bezpieczeństwie. Niemcy pragną przyczynić się do tego, aby rany zadane przez wojnę i traktat wersalski ostatecznie uleczyć, przyczem chcą (?) iść drogą uznaną za prawną w traktatach. Rząd niemiecki pragnie rozpocząć dyskusję pokojową na temat wszystkich trudnych zagadnień w przekonaniu, że żadna akcja militarna w Europie, poza ofiarami nie doprowadzi do konkretnych wyników. W żadnym wypadku ani rząd, ani naród niemiecki nie dadzą się jednak zmusić do podpisania umowy, będącej uwieńczeniem dyskwalifikacji narodowej. Mowa jest, że Niemcy zostaną wbrew prawu i moralności pogwałcone, ale nie da się pomyśleć, aby tego rodzaju akt został uprawomocniony przez nas podpisem. Groźba sankcji jest bezpodstawna (?). Zastosowanie sankcyj doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatu i w tym wypadku Niemcy nie odstąpiłyby od swych żądań. Odpowiedzialność za następstwa polityczne i gospodarcze spadłaby na tych, którzy tego rodzaju środkami walczą. Wszelkie próby tego rodzaju podyktowane, byłyby chęcią usunięcia Niemiec z konferencji. Naród niemiecki posiada dziś dość charakteru, aby w tym wypadku nie narzucać się innym narodom do współpracy i wyciągnąłby tylko konsekwencje. Trudno by nam było narazie pozostać w Lidze Narodów.

Rząd niemiecki dąży do materjalnego zniszczenia wrogich partyj.

Berlin. Konfiskaty majątku partji socjal - demokratycznej w Niemczech i aresztowania wśród socjalistów trwają. W Bremie zasekwestrowano majątek firmy Schmalfeld wartości 885 000 marek, uznanej za ekspozyturę partji socjal - demokratycznej. Gmach wydawnictwa „Bremener Volksztg." i dom partyjny obsadzone są przez oddziały policji i szturmówki. Z Kilonji donoszą o aresztowaniu 2 miejscowych przywódców socjal - demokratów pod zarzutem, że usiłowali przewieźć do Danji akty b. prezydenta policji w Altonie. Szereg przywódców partji socjal - dem. z b. ministrem spraw wewnętrznych Badenji odtransportowani zostali do obozów koncentracyjnych. Wartość skonfiskowanego majątku partji socjal - demokratycznej w Brunświku obliczają na pół miljona marek. Oprócz tego zasekwestrowano 7 kont prywatnych w kwocie 7 000 marek.

Frankfurt n. M. Tutejszy hitlerowski „Volksblatt" donosi ze Sztokholmu, że główna kasa socjal - demokratów niemieckich przeniesiona została potajemnie do Szwecji. Podczas rewizji w siedzibach partyjnych znaleziono tylko niecałe 100 000 marek. Socjal - demokraci od dłuższego czasu przemycali większe sumy do Francji, Szwecji i Holandji. Dalej donosi „Volksblatt", że duńskie i norweskie partyjne kasy przeniesiono również do Szwecji, a ostatnio przeniesiono z Ottawy kasę fińskiej partji socjalistycznej.

2 łamy

Udogodnienia dla oficerów i szeregowych rezerwy.

Warszawa. W tych dniach weszła w życie ustawa o uposażeniu wojskowych rezerwistów, powołanych do ćwiczeń lub do służby wojskowej, według której:

1. Oficerowie rez. za każdy dzień służby otrzymują dzienną płacę, wynoszącą jedną trzydziestą część uposażenia samotnego oficera zawodowego według pierwszego szczebla uposażenia danej grupy:

2. Oficerowie rezerwy otrzymują na czas ćwiczeń lub pełnienia służby wyekwipowanie w naturze, które pozostaje własnością skarbu państwa.

3. W razie pełnienia służby poza miejscem swego zamieszkania, oficerowie rezerwy otrzymują zakwaterowanie w naturze lub ekwiwalent pieniężny.

4. Oficerowie rezerwy, którzy poprzednio otrzymali jednorazową kwotę na ekwipunek, mogą otrzymać ponowny ekwipunek po odbyciu 24 tygodni ćwiczeń.

5. Szeregowi rezerwy otrzymują dzienny żołd posiadanego stopnia, wyekwipowanie w naturze, pozostające własnością państwa wyżywienie i kwaterę narówni z szeregowymi zawodowymi.

Wspaniały triumf polskiego lotnictwa w międzynarodow. zawodach

Wiedeń. Zwycięstwo szybkości w locie gwiaździstym odnieśli lotnicy polscy. Mianowicie kpt. Bajan uzyskał I-sze miejsce, kpt. Dudziński II-gie miejsce. III. miejsce uzyskał por. austrjacki Jossipowicz, IV. miejsce lotnik angielski Masterofsempilin.

Lwów. Wczoraj o godz. 13,50 kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim, wystartował ze Lwowa do Wiednia.

*

Lwów. Zarówno kpt. Bajan, jak i kpt. Dudziński lecieli na Cieszyn, gdyż warunki atmosferyczne nad Karpatami są niepomyślne i trudno byłoby im przedostać się przez zwały nisko wiszących chmur. Opóźnienie w starcie kpt. Dudzińskiego nastąpiło z tego powodu, że w Leningradzie nalewano im oliwę przez gęste sitko, co trwało przeszło godzinę, tak że kpt. Dudziński wystartował rano o 6,10. Kpt. Dudziński i kpt. Wojciechowski opowiadają o bardzo serdecznem przyjęciu, jakiego doznali w Leningradzie. Mieszkali w najwytworszym hotelu „Astoria". Na bankiecie, wydanym na cześć lotników polskich, przedstawiciele lotnictwa sowieckiego wznieśli toast na cześć lotnictwa polskiego.

*

Wiedeń. Międzynarodowe zawody lotnicze już się rozpoczęły. Uczestnicy lotu gwiaździstego przybyli w ciągu wczorajszego popołudnia do Wiener Neustadt razem w liczbie 16-tu. Lotnicy polscy wylądowali kpt. Bajan o godzinie 16,25, kpt. Dudziński dopiero o godz. 18. Odlot kpt. Bajana z Wiener Neustadt nastąpił o godz. 18,07, przylot na lotnisko w Aspern nastąpił 18,21. Kapitan Dudziński przyleciał do Aspern 18,28. Obecnie obraduje komisja nad stwierdzeniem największej szybkości lotu zawodników. W piątek rano rozpocznie się okrężny lot alpejski.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 16,25 kpt. Bajan wylądował na lotnisku Aspern pod Wiedniem.

Lot alpejski.

Wiedeń. Szczegółowy program lotu alpejskiego ustalony został następująco: Uczestnicy lotu opuszczą dnia 17 maja w czasie między godz. 15,30 a 16,30 Wiener Neustadt, aby w rekordzie szybkości przybyć do Wiednia między godz. 17 a 18-tą. Uroczyste powitanie lotników nastąpi na lotnisku w Aspern. Właściwy lot alpejski odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 maja. — Pierwszy nocleg lotników nastąpi w Innsbrucku, drugi w Gracu. Zawodnicy przeleca lotnisko w Aspern także i dnia 20 bm. Prezydent republiki Miklas powita lotników, wracających z zawodów w dniu 21 bm., na lotnisku w Aspern. Równocześnie odbędą się w Aspern pokazy lotu bezmotorowego, ćwiczenia ze spadochronem, pokaz ataku bombami na fabrykę, pokaz sposobów ataków gazowych itp. W locie alpejskim weźmie udział 25 lotników, a mianowicie: 4 austrjackich, 2 polskich, 6 włoskich, 5 węgierskich, 2 angielskich i 5 niemieckich. Z Polaków — jak wiadomo — biorą udział lotnicy Piotr Dudziński i Jerzy Bajan na samolotach P. Z. L. 19.

Z posiedzenia sejmu śląskiego.

Katowice. Przy stosunkowo słabem zainteresowaniu publiczności otworzył marszałek Wolny wczorajsze posiedzenie sejmu, powołując na sekretarzy posłów Pawlasa i Wieczorka. Porządek obrad obejmował 14 spraw, z których niektóre były przedmiotem żywej dyskusji.

Szczególnie punkt drugi, traktujący o ustawie, upoważniającej śląską radę wojewódzką do zaciągnięcia pożyczek z Funduszu Pracy wywołał gorące rozprawy, przybierające chwilami namiętny charakter. Do sprawy tej zabierali głos posłowie Kapuściński, Sosiński, Pant i Prokop. Przy przemówieniu tego ostatniego marszałek Wolny przywołuje galerję do porządku dziennego, oklaskującą część przemówienia, w której mówca ostro piętnuje systematyczne pozbawianie pracy polskich robotników w zakładach pszczyńskich, nazywając tego rodzaju praktyki hr. Hochberga niemoralnemi. Przemawiali jeszcze posłowie Glücksmann, Brzeskot i Machej, wnosząc do sprawy nieistotne i demagogiczne zastrzeżenia. W wyniku obrad **projekt ustawy o zaciąganiu pożyczek z Funduszu pracy został uchwalony.**

Silne zaognienie do obrad wniosła również sprawa wniosku śląskiej rady wojewódzkiej dotyczącego ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych. Socjaliści wypowiedzieli się przeciw wspomnianej ustawie, Chadecja i NPR. zaś wnieśli odrębny wniosek w tej sprawie tak, że w rezultacie dla uzgodnienia tak sama ustawa jak i wniosek Chadecji powędrowały do odnośnej komisji sejmowej. — Zarysowało się tu dziwne i charakterystyczne stanowisko Ch. D. i NPR., które na komisji opowiedziały się za ustawą, na plenum zaś wycofują się z poprzedniej pozycji. Taktykę tę napiętnował poseł Witczak i Syska.

Ponadto na porządku dziennym figurowało szereg innych spraw jak zmiana ustawy z dnia 30 marca 1931 r. o wojewódzkim funduszu drogowym, projekt ustawy o wyrażeniu zgody sejmu śl. na wejście w życie na obszarze naszego województwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 15. VII. 1927 o izbach przemysłowo - handlowych, sprawa wniosku śląskiej rady wojewódzkiej, zawierającego preliminarz dochodów budżetu wojewódzkiego funduszu drogowego na rok 1933/34, projekt ustawy o wstrzymaniu automatycznego przechodzenia urzędników i funkcjonarjuszów niższych do wyższych szczebli uposażenia, wniosek Wojewody śląskiego o wyrażenie zgody na wejście w życie na obszarze województwa naszego rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, wniosek posłów klubu N. Ch. Z. P. dotyczący wydania **ustawy o opodatkowaniu przedsiębiorstw zatrudniających obcokrajowców,** projekt ustawy w sprawie sprzedaży nieruchomości Skarbu śląskiego w Skoczowie oraz wniosek zespołu posłów Ch. D. i NPR. dotyczący zniesienia ustawy z dnia 27 listopada 1922 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych w ubezpieczeniu społecznem.

Wszystkie te sprawy uchwalono w 2 i 3 czytaniu, inne zaś po pierwszem czytaniu odesłano do poszczególnych komisyj sejmowych.

Szkolnictwo polskie w Westfalji dogorywa pod ciosami gnębicieli.

Parokrotnie już podawaliśmy sprawozdanie z niszczycielskiej akcji obecnego rzadu niemieckiego w stosunku do szkolnictwa polskiego w Niemczech. Obecnie dowiadujemy się o nowych szczegółach, które brzmią w sposób niesłychanie alarmujący. Dotyczą one terenu Westfalji, gdzie przeprowadza się akcję, której nie można określić inaczej, jak tylko próbą całkowitej likwidacji tamtejszego szkolnictwa polskiego, ściślej tamtejszych prywatnych kursów języka polskiego, jedynej dotychczas formy kształcenia miejscowej młodzieży polskiej w jej ojczystym języku. Obecnym władzom Niemiec i ta forma wydaje się niedopuszczalna. To też drogą najrozmaitszych szykan, a więc **groźbą utraty pracy w stosunku do rodziców, których dzieci uczęszczają na lekcje języka polskiego, przedewszystkiem zaś drogą usuwania szkółek polskich z zajmowanych przez nie lokali, przeprowadza się systematyczną likwidację poszczególnych kursów językowych. W chwili obecnej, a więc w ciągu kilku tygodni prowadzenia tej akcji, zlikwidowano już przeszło połowę szkół istniejących. Mianowicie na 34 szkółki, liczące ok. 1.500 dzieci, zlikwidowano w ten sposób do dnia 15 bm. 19 szkółek, do których uczęszczało łącznie 864.** Są to liczby zastraszające, których wymowa powinna przemówić przedewszystkiem do polskich władz szkolnych, które czuwają nad swobodą i niczem nieskrępowanemi warunkami rozwoju niemieckiego szkolnictwa w Polsce.

Jeden z najpiękniejszych zabytków romańskich XII wieku w Polsce.



Kolegjata w Tumie pod Łęczycą. Przed trzema laty zarysowały się wieże, grożąc zawaleniem. Dotąd wyremontowano wieżę północną kosztem przeszło 90.000 zł. (w tem rząd dał prawie 80.000 zł.). Dalsze roboty z braku kredytów są wstrzymane, przeto wieży południ. grozi ruina.

Przykład dla naszej mniejszości niemieckiej.

Bukareszt. Podsekretarz stanu do spraw mniejszości narodowych, przywódca mniejszości niemieckiej, dep. Rudolf Brandsch oświadczył, **że mniejszość niemiecka w Rumunji w żadnym wypadku nie powinna naśladować tego, co się obecnie dzieje w Niemczech.** „Nie możemy zrezygnować z naszej niezależności — powiedział Brandsch — w podejmowaniu decyzyj dotyczących naszej ojczyzny. **Jesteśmy przekonani, że zasada obecnego rządu niemieckiego maltretowania jednostek, tylko z tego powodu, że należą do mniejszości narodowych nie odniesie triumfu.** Ponieważ jesteśmy obywatelami rumuńskimi, oświadczamy, że **nie istnieje dla nas zagadnienie rewizjonizmu i publicznie stwierdzamy, że będziemy walczyli z wszelkiemi zamierzeniami rewizjonistycznemi, dotyczącemi Rumunji.**

Oświadczenie Brandscha wywarło duże wrażenie, zwłaszcza, że uczynione zostało po ostatnich manifestacjach hitlerowskich ludności niemieckiej w różnych częściach Rumunji.

* * *

Podobnego oświadczenia ze strony przywódców „lojalnej" mniejszości niemieckiej w Polsce z pewnością się nie doczekamy.

TELEGRAMY.

Spadek bezrobocia.

Warszawa. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. na terenie całego państwa wynosi na dzień 13 bm. 247.866 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.020 osób.

Nieudały zamach policji niemieckiej na wolność polskiego dziennikarza.

16 bm. o godz. 20.27 przyjechał pociągiem pośpiesznym z Polski na punkt graniczny Bytom - Dworzec red. „I. K. C." Tadeusz Heller, zamieszkały w Krakowie. Podczas kontroli paszportów, zanim policja polska przejrzała paszport p. Hellera został on wysadzony przez policję niemiecką z pociągu i doprowadzony do sali rewizyjnej niemieckiej, gdzie mu oświadczono, że jest aresztowany. Ponieważ policja niemiecka uprzedziła bezprawnie policję polską w wykonywaniu czynności służbowych, pełniący służbę funkcjonarjusze policji stanowczo sprzeciwili się postępowaniu policji i zażądali wydania Hellera, który też został zwolniony. P. Heller miał paszport wystawiony przez konsulat polski w Berlinie z ważnością do września 1933 r.

Hitlerowcy wszędzie jednacy.

Praga. Według doniesień prasy, skoncentrowane na pograniczu niemiecko-czechosłowackiem oddziały hackenkreuzlerowskie odbywają stale ćwiczenia wojskowe przy udziale oddziałów organizacyj hitlerowskich z Czechosłowacji. Pisma domagają się wzmocnienia ochrony na pograniczu niemieckiem, a przedewszystkiem wprowadzenia w miejscowościach północno - czeskich policji państwowej w miejsce istniejącej tam policji miejskiej czy gminnej.

Wiedeń. O zachowaniu się ministra niemieckiego Franka w Grazu dzienniki donoszą, że Frank w mowie swej porównał kanclerza Dollfussa ze zdrajcą, który wydał w ręce Francuzów bohatera Tyrolu Andrzeja Hoffera. Donoszą pozatem, że narodowi socjaliści w Grazu wypuścili na ulicę psa i wieprza z napisami kanclerz Dollfuss.

Zbrodnia wykryta po 13 latach.

Wilno. Na polu koło wsi Dijukiszki, gm. holszańskiej, wymyła woda szkielet ludzki. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że mieszkaniec tej wsi, ławnik, podczas ustępowania wojska polskiego w roku 1920, zabił polskiego żołnierza, który prosił go o posiłek, następnie powlókł go na pole, gdzie zwłoki zakopał. Fakt ten potwierdziło kilku mieszkańców tej wsi, wobec czego władze zatrzymały ławnika.

Groźne pożary w Kieleckiem.

Kielce. We wsi Warzyń, powiatu jędrzejowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł w zagrodzie Fr. Kisiela pożar. **Ogień strawił 23 budynki, wiele sztuk bydła i drobiu.** W Jędrzejowie spłonął magazyn soli wraz z zapasami soli, należącemi do Hersza Preisa. Straty wynoszą zgórą 50.000 zł. Powodem pożaru była wadliwa budowa komina w sąsiednich zabudowaniach mieszkalnych.

Kronika bieżąca

Czwartek **18** maja

Św. Wenancjusza, męczennika.
Św. Eryka, króla.
Św. Feliksa, biskupa szwedzk. † 1151.
Słow.: **Wszesław.**

Jutro, piątek, 19 maja: Św. Pudencjany, panny męczen. † 159.

W sobotę, 20 maja: Św. Bernardyna z Sienny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.55,	o godz. 19.26
Księżyca	o godz. 1.37,	o godz. 13.23

*

Z historji śląskiej.

18 maja. 1450. Biskup Piotr II. Nowak wrocł. udał się z prałatami, kanonikami i wikarjuszami do **Trzebnicy,** gdzie odprawił główne nabożeństwo. On to zawezwał do Wrocławia kaznodzieję Jana Kapistrana, którego działalności zawdzięczamy liczne klasztory zakonne surowej reguły. — **1745.** Esterhazy, wódz węgierski, szedł z 4 000 wojska do Zopowy a Karoly **z Kluczborka** wkroczył do Raciborza.

W roku: 1754. Teraźniejszy kościół parafjalny Wszystkich Świętych **w Pszczynie,** pięknie wykonany, pochodzi z tego roku. W kościele znajdują się grobowce hrabiów Promniców. — **1755.** Fryderyk II, król pruski, wglądał osobiście w gospodarkę przemysłową i żądał szczegółowego wykazu ilości, jakości i wydajności pieców hutniczych na Śląsku. — **1757.** Do **Opola** wkroczył oddział austrjacki konnicy pod komendą lejtnanta Stiebera, który zażądał z kasy miejskiej pieniędzy, których prawdopodobnie nie otrzymał, gdyż burmistrza Strzedułę zabrano i trzymano w kajdanach w straży ogniowej. Dopiero po bitwie pod Lutyniem uwolniono go. — **1757. W Paniowach** (pow. pszczyński) wybudowano kościół ku czci śś. Piotra i Pawła. **1757.** Szpital dla sierót i dzieci ubogich rodziców **we Wrocławiu,** który założył ks. biskup Franciszek Ludwik (1683—1732), powiększono znacznie, na co Anna Marja, wdowa po generale Wesz, zapisała cały swój majątek. — **1758.** W **Rybniku** spalił się stary drewniany ratusz. Miasto zbudowało nowy, który się utrzymał do 1823 roku. — **1759 W Opolu** zniesiono most ze względów wojennych, ale niedługo zbudowano go na nowo. — **1760.** Jeszcze w tym okresie odbywały się w okolicy **Opola** polowania na niedźwiedzie.

Województwo śląskie.

* **Śląsk w hołdzie Prezydentowi Rzeczypospolitej.** Ubiegłą niedzielę przeżył Śląsk pod znakiem manifestacyj ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. W licznych wiecach, zwołanych na terenie całego województwa przez N. Ch. Z. P., wzięło udział około 40.000 uczestników, dając wyraz gorącym i serdecznym uczuciom, jakie lud śląski żywi dla osoby Dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej, związanego silnemi węzłami z dziejami walk o niepodległość Śląska i pracy nad ugruntowaniem polskości na starej ziemi piastowej. Poza manifestacją **w Katowicach,** w której wzięły udział liczne towarzystwa i organizacje, przybyłe z pocztami sztandarowemi oraz tysiące publiczności, odbyły się liczne wiece **na terenie powiatu katowickiego, a więc: w Załężu, Michałkowicach, Janowie, Pawłowie, Kończycach, Mysłowicach oraz w miastach powiatowych Lublińcu, Rybniku, Pszczynie, dalej w Kozłowej Górze i Orzechu.** Na całym terenie **Śląska Cieszyńskiego** we wszystkich miejscowościach urządzono uroczyste zebrania zaraz po głównych nabożeństwach, gromadząc tysiące uczestników. W wielu miejscowościach, jak **w Tarnowskich Górach, Siemianowicach, Kochłowicach, Bielsku i innych** — odbędą się podobne wiece w ciągu bieżącego tygodnia.

* **Śląsk ufunduje ze składek samolot.** Śląski Komitet Woj. L. O. P. P. postanowił zakupić ze składek dobrowolnych samolot na Challenge w 1934 roku. Na zapoczątkowanie tej akcji postanowiono przeznaczyć całkowity dochód z koncertu, jaki odbył się swego czasu w Katowicach, ku czci ś. p. Żwirki i Wigury. Samolot ten po Challenge'u powróci na Śląsk i oddany zostanie do dyspozycji Śląskiego Aeroklubu. W związku z tym godnym poparcia projektem **Śl. Kom. Wojewódzki L. O. P. P. otwiera listę składek na ten cel. Na powyższy samolot złożyli już składkę członkowie koła szkolnego L. O. P. P. w Cieszynie oraz Korpus Oficerski z p. gen. dr. Zającem na czele.** Mamy nadzieję, iż w czasie „Tygodnia L. O. P. P." ofiarność społeczeństwa nie zawiedzie, a ufundowany samolot będzie najgodniejszem uczczeniem Dziesięciolecia L. O. P. P.

* **Ślązak prezesem Bratniej Pomocy stud. CIWF-u w Warszawie.** W piątek, dnia 12 maja rb. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Bratniej Pomocy słuchaczy CIWF-u (Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego). Oprócz wielkiej liczby członków, był obecnym na walnem zgromadzeniu kurator Bratniej Pomocy prof. dr. Cyga. Po zagajeniu, odczytaniu protokółu i wyborze prezydjum walnego zgromadzenia poszczególni członkowie ustępującego zarządu składali sprawozdania. Również kierownicy poszczególnych sekcyj zdali sprawozdanie. Nad całokształtem pracy zarządu wywiązała się obszerna, ale rzeczowa dyskusja — poczem uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu: prezesem został wybrany jednogłośnie p. Wincenty Karuga z Król. Huty, I. wiceprezesem — p. Dmochowski, II. wiceprezesem — p. Staszewska, sekretarzem — p. Skoczylas, skarbnikiem p. Nadajczyk. Kierownikami sekcyj: naukowej i pracy społecznej — p. Kluk, oświatowej — p. Dziubkowska, towarzysko - artystycznej — p. Kasprzyk, skryptowej — p. Żurek, sportowej — p. Lokajski, fotograficznej — p. Radkiewicz. Krótkie przemówienie nowoobranego prezesa, w którem wskazał na wytyczne pracy nowego zarządu, zostały przyjęte hucznemi oklaskami. Nadmienia się, że w CIWF-ie studjuje tylko 4 Ślązaków (2 panie), a większa liczba słuchaczy pochodzi z ośrodka warszawskiego, lwowskiego i wileńskiego. Fakt wybrania p. Karugi jednogłośnie na stanowisko prezesa tak ważnej organizacyj, świadczy o wielkiem zaufaniu, jakiem cieszy się on wśród swoich koleżanek i kolegów - akademików.

* **Cmentarzysko w śląskiem górnictwie.** W związku z podaną przez nas w numerze wczorajszym wiadomością o zamiarze zamknięcia przez dyrekcję zakładów Donnersmarka kopalń „Donnersmark" w Chwałowicach i „Blücher" w Boguszowicach przypominamy, że u komisarza demobilizacyjnego są ponadto wnioski o zamknięcie kopalń „Piast", Brada I, „Wirek" i „Emma". Łącznie grozi to utratą pracy 6.500 robotnikom.

Zamknięte dotychczas zostały kopalnie: „Kleofas", „Ferdynand", „Florentyna", Charlotta", „Hohenlohe - Fanny" i szyb „Carmer". Zamknięte kopalnie zatrudniały około 7.000 robotników.

Mienie ludzkie idzie z dymem.

Rybnik. Dnia 14 bm. wskutek nieostrożnego obchodeznia się z ogniem przez nieletnie dzieci wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Tatarczyka **w Wilchwie** i zniszczył dach domu mieszkalnego, uszkodził częściowo sufity i urządzenie domowe Tatarczyka Leopolda. Ogólna szkoda wynosi około 5.000 zł.

Tego samego dnia po południu około godz. 19 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej Fryderyka Pieczki **w Gogołowej** i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym, powózką i wozami roboczemi, czem wyrządził szkodę na około 5.000 zł.

Dnia 16 bm. rano o godz. 4 wybuchł pożar w drewnianej stodole braci Franciszka i Walentego Brawańskich **w Radlinie** i zniszczył ją również doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi i większym zapasem słomy. Szkoda wynosi około 3.500 zł.

Z Katowickiego

14 czerwca kończy się rok szkolny.

Katowice. Ministerstwo W. R. i O. P. w związku z przypadającem w dniu 15 czerwca świętem Bożego Ciała zarządziło przesunięcie terminu zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca 1933 r.

Odsłonięcie tablicy ku czci śp. Żwirki i Wigury.

Przypominamy wszystkim, iż w sobotę, 20 bm. o godz. 14 odbędzie się na lotnisku w Katowicach wielki konkurs modeli latających dla modzieży szkolnej. Wstęp wolny. Dla zwycięzców przeznaczone są nagrody.

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się na lotnisku wielka atrakcja oraz podniosła uroczystość tablic pamiątkowych ku czci ś. p. Żwirki i Wigury oraz z racji pobytu P. Prezydenta Rzplitej na lotnisku. — Szczegółowy program podamy we właściwym czasie.

Zgon wybitnego uczonego.

Katowice. Dnia 16 maja rb. zmarł śp. profesor, inżynier, technolog Karol Adamiecki, dyrektor Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, uczony światowej sławy, współtwórca i pionier naukowej organizacji. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie dnia 19 maja br. o godzinie 11 z kościoła na Powązkach. Liczni współpracownicy i uczniowie profesora Adamieckiego, piastujący stanowiska na Śląsku, niewątpliwie wezmą gremjalny udział w oddaniu ostatniej posługi swemu Mistrzowi.

Zamknięcie szos.

+ **Katowice.** Wydział powiatowy w dniu 15 bm. zamknął w celu naprawy szosy powiatowe na odcinkach Siemianowice — Bańgów oraz Bogucice — M. Dąbrówka — Milowice na urzeciąg około 2 miesięcy. Objazd w kierunku do Bańgowa przez Bytków, Michałkowice, do Milowic przez Sosnowiec.

Dekorujcie kwiatami balkony!

Katowice. Sierociniec im. dr. Mieleckiego przyjmuje zamówienia na obsadzenie balkonów po cenach przystępnych. Adres: Katowice, ul. Plebiscytowa 46, telefon 25-76.

Uchwały zjazdu delegatów techników górniczych.

Katowice. W Katowicach odbył się w niedzielę, dnia 14 maja br. zjazd delegatów techników górniczych P. Z. P. Delegaci podjęli szereg uchwał. Omawiano mianowicie sprawę szkół górniczych. Zjazd proponuje utworzenie centralnej szkoły górniczej w Katowicach po połączeniu szkół górniczych z Tarnowskich Gór i Wieliczki. Zjazd obradował także nad trzykrotną obniżką płac taryfowych pracowników przemysłu górniczo - hutniczego. Delegaci apelują do czynników miarodajnych, aby nie dopuściły do obniżki płac robotni-

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

46) (Ciąg dalszy.)

Naraz zerwał się na równe nogi... dziki, chrapliwy okrzyk wyrwał się z jego piersi, krzyk nieomal obłąkany w rozpaczliwem natężeniu swojem. Tam, na ciemnym horyzoncie, zamajaczył jakiś punkt jasny, nakształt białego żagla. Ale rozpaczliwe wołanie przebrzmiało po fali bez echa... Nikt go nie usłyszał, a małe czółenko, rzucone na obszar wodny, nie zostało dostrzeżone przez niczyje oko.

Statek spokojnie płynął dalej, a Stefan krwią nabiegłemi oczyma gonił za nim, wyciągając błagalnie ręce, jakby chcąc go powstrzymać w lotnym pędzie. Gdy znikł mu całkiem z oczu, rozbitek upadł na ławkę i poddał się ostatecznej rozpaczy. Zapłakał nad sobą gorącemi łzami, zapłakał bezsilny jak kobieta a struchlały jak dziecko. Znikła ostatnia nadzieja ratunku! Wieleż mu godzin jeszcze pozostaje do życia? Tracił poczucie rzeczywistości i nie zdawał już sobie sprawy z tego, co się z nim dzieje... Czuł dziwny zamęt myśli, dziwny szum w uszach, jakby bicie dalekich dzwonów. Zdawało mu się, że to sygnaturka z kościelnej wieży... tam, w rodzinnej wiosce dzwoni na Anioł Pański, wzywając i jego do modlitwy... I podnosił osłabioną głowę, chwytając te srebrzyste dźwięki, które leciały gdzieś z dalekich przestworzy... niby echa zapomnianych lat dziecinnych lub tęskne wołanie z tamtego świata. Naraz szum ten przemienił się jakby w brzęk złota lub szelest pomiętych biletów bankowych. Machinalnie Stefan podniósł dłoń do piersi i zacisnął ją kurczowo nad cennym pugilaresem. Przed zamglonym śmiercią wzrokiem rozbitka zabłysły skarby hrabiego Jaksy: duszenie konania rozsadzało mu piersi, w których odzywały się głody nienasyconej żądzy bogactw. Świat otaczający znikał z przed jego sennych oczu... miał tylko tyle jeszcze siły, aby tulić do piersi skradzione pieniądze.

Lecz straszniejszym od głodowego wycieńczenia był stan duszy tego człowieka, który umierał zbuntowany przeciw Bogu, z oczyma zamkniętemi na światło prawdy. A tam daleko, na piaszczystem wybrzeżu morskiem, w nędznej wieśniaczej chacie, sędziwa matka, klęcząc przed obrazem św. Moniki, dzień i noc modliła się za syna, a modliła się z ufnością i wiarą która góry zdolnaby przenieść i bramy piekła zwalczyć. Drżące jej dłonie przesuwały paciorki różańca a usta szeptały bezustannie:

— Święto Marjo, Matko Boża módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Podczas gdy matka modliła się za syna, a Stefan konał samotny na obcych morzach, godziny dalej upływały jednostajnie, białe obłoki cicho szybowały po niebie, wietrzyk poranny pieścił fale, a srebrnopióre ptaki krążyły w górze ponad kołyszącą się łódką, w której legł zemdlony rozbitek.

15.
Tortury i pociechy dla serca matczynego.

Pomimo wielkich starań władzy policyjnej, pomimo ogłoszeń w gazetach o niewyjaśnionem zniknięciu małego Józefa Maka, nie udało się odnaleźć jego śladu. Chłopiec przepadł tak, jak kamień rzucony w wodę.

Nikt już nie wątpił, że zginął gwałtowną śmiercią. Nie przypuszczano, ażeby padł ofiarą morderstwa; któż bowiem i z jakiego powodu miałby zgładzić ze świata biednego chłopca, który nigdy nikomu przykrości ani krzywdy nie uczynił. Natomiast wszyscy przypuszczali, że wybiegłszy w nadzwyczajnej trwodze z domu Rękawika, zabłąkał się i albo padł i zmarzł na śniegu albo też utonął.

Gdy śniegi zniknęły na wiosnę, wszyscy mieszkańcy wioski rozglądali się po polach, zaglądali w doły i jamy polne, ten i ów przebrodził rów lub strumyk, lecz wszystko bez skutku.

Z polecenia prokuratora prześledzili myśliwi i żandarmi cały las. Pewnego dnia wszystkie dzieci ze szkoły rozpuszczono po lesie, aby szukały, ale i te starania okazały się daremne.

Prokurator odłożył akta na stronę, a ludzie uważali Józefa za nieżyjącego. Nikt nie miał nadziei, że go jeszcze kiedy żywego ujrzy, — prócz matki.

Makowa jedna wierzyła, że jej ulubiony synaczek żyje, i że go jej Pan Bóg wróci.

Coprawda nie mówiono jej, jak mało nadziei inni ludzie co do tego mieli, bo któżby serce matczyne, tak bardzo zbolałe tem, co przeszło, jeszcze więcej ranił? Nawet ks. proboszcz słysząc ją, rojącą sobie o powrocie syna, nie miał serca powiedzieć, że sam w to nie wierzy.

— Bóg wszystko może — mówiła Makowa — on mi syna odda. Co dzień odmawiam różaniec do Najświętszej Panienki, ażeby się za mną do swojego Boskiego Syna przyczyniła. Czyż słyszano, ażeby nie doznał pociechy, kto do Królowej Niebios z ufnością się udaje?..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czych, zamierzonej przez przemysłowców po upływie 30 czerwca br., gdyż robocizna bynajmniej nie stanowi w przemyśle węglowym najpoważniejszego elementu kosztów własnych, jak to twierdzą przemysłowcy. Zjazd oświadcza, że w przyszłej walce zarobkowej stanie w jednym szeregu z ueiemiężonym przez obcy kapitał robotnikiem śląskim. Zjazd apeluje do władz, by bezwzględnie nakłoniły przemysłowców górniczych do zrewidowania swoich wydatków, zwłaszcza generalnych i zmniejszenia ich tam, gdzie najmniej wstrząsów spowoduje oszczędność dla państwa i społeczeństwa. Stwierdzono, że zarządy niektórych kopalń przeprowadziły za wielkie redukcje nadzorczego personelu technicznego tak, iż stoi to w sprzeczności z przepisami górniczopolicyjnemi. Na koniec zjazd apeluje do władz, by pod żadnym warunkiem nie dopuściły do dalszego zamykania warsztatów pracy na Górnym Śląsku i domaga się upaństwowienia unieruchomionych kopalń. Zamykanie na Górnym Śląsku licznych warsztatów pracy, a przedewszystkiem kopalń węgla i hut żelaza, uważa zjazd za systematyczne i planowe dążenie obcego kapitału do wykazania wobec świata, jakoby Polska nie była w stanie utrzymać danych warsztatów pracy. Obcy, wrogi nam kapitał, stoi widocznie na stanowisku, że w razie wojny, im mniej będzie warsztatów pracy, zwłaszcza nadających się do potrzeb wojennych, tem łatwiej będzie można państwo polskie osłabić. Zjazd domaga się redukcji wrogo wobec państwa i społeczeństwa usposobionych dyrektorów - obcokrajowców.

Sodalicja panów w Piekarach.

+ **Katowice.** W niedzielę, dnia 21. b. m. Sodalicja Marjańska Inteligencji męskiej w Katowicach urządza pielgrzymkę do cudownego obrazu N. M. P. w Piekarach. Wyjazd o godz. 7.50 autobusem z rynku katowickiego (róg ul. Zamkowej) bez względu na pogodę. O godz. 9 ks. dr. Kominek odprawi Mszę św. przed cudownym obrazem w Piekarach. Po Mszy św. wspólne śniadanie. Dalszy program pielgrzymki będzie ogłoszony przy śniadaniu.

Złodzieje nie spoczywają.

Katowice. Od dwu lat nieznany dotychczas sprawca kradł systematycznie konewki pewnej mleczarni w Szopienicach. Sprawca skradł ogółem 20 konewek wartości około 800 zł. Dnia 15 bm. na ul. Stawowej w Katowicach przed mleczarnią Pauliny Rappaport znaleziono jedną skradzioną konewkę. Dalsze dochodzenia celem odnalezienia pozostałych konewek w toku.

Służąca Helena Barańska z Łodzi skradła na szkodę swej chlebodawczyni Władysławy Nowakówny, zam. w Katowicach (ul. Poprzeczna 17) kilka sukień damskich, 2 pary trzewików damskich, 25 zł. łącznej wartości około 300 złotych, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Do warsztatu krawieckiego Woźniczki przybył nieznany mężczyzna w towarzystwie kobiety i przez dłuższy czas oglądali wzory na kostjum damski, jednak nic nie zamówili i opuścili warsztat. Po odejściu tej pary Woźniczkowa stwierdziła, że zginęły 3 kawałki materji po 3 mtr. na ubrania męskie koloru czarnego, zielonego i granatowego, łącznej wartości 210 zł. Ów mężczyzna wyglądał na około 35 lat, był wzrostu około 173 cm., ubrany w siwy płaszcz, a towarzysząca mu kobieta była w tym samym wieku, wzr. około 170 cm., ubrana również w siwy płaszcz i czarny kapelusz.

Dyrektor szkoły mniejszościowej rozbija się własnym samochodem.

Dnia 2 bm. jechał szosą z Katowic w kierunku Oświęcimia samochodem nr. 7629 wyższy urzędnik Województwa Śl. z żoną. **Na samochód jego najechał, samochodem własnym nr. 1341 Józef Harlos, kierownik mniejszościowej szkoły Volksbundu w Hołdunowie.** Harlos wyjechał niespodziewanie z bocznej drogi i tak nieszczęśliwie najechał na samochód urzędnika, że on i jego żona odnieśli ciężkie obrażenia, połączone ze wstrząsem nerwowym. Charakterystyczną rzeczą jest, że nauczyciel ludowy posiada własny samochód. **Jest to dowodem, jak rozrzutnie uposażeni są funkcjonarjusze Volksbundu.**

Niesłychany napad awanturników na polską szkołę

+ **Knurów.** W niedzielę, dnia 14. b. m. szkoła Stanisława Kostki w Knurowie była miejscem niesłychanego najścia, które urządził znany w Knurowie awanturnik Antoni **Mysłowiecki**, były tercjan szkoły Karola Miarki. Zjawił się on w godzinach wieczornych przed szkołą i zaczął bez wszelkich powodów krzyczeć, wygrażać pięściami i miotać obelgi oraz nienadające się do powtórzenia wyzwiska pod adresem nauczycieli, przyczem stale powtarzał groźby, **że wszystkich Polaków postrzela.** W krótkim czasie powstało przed szkołą wielkie zbiegowisko dzieci szkolnych i kobiet. Wśród obrzydliwych przekleństw i gróźb Mysłowiecki powybijał szyby w oknie nauczyciela Maciejczyka, poczem przez dwumetrowy parkan przeskoczył do ogrodu kierownika szkoły Rydygiela, gdzie zniszczył warzywa i poprzewracał ule z pszczołami. Następnie wśród dzikich krzyków zaatakował mieszkanie kierownika szkoły p. Rydygiela, znanego działacza społecznego. Wyrwawszy kilka sztachet z płotu, wyważył drzwi, do sieni, a następnie doszczętnie rozbił i wyrwał z futryny drzwi przedpokojowe w mieszkaniu kier. szkoły. Nie zdążył jednak wtargnąć do mieszkania, gdyż w ostatnim momencie przeszkodził mu w tem posterunkowy Machulec. Pomiędzy policjantem a Mysłowieckim wywiązała się zawzięta walka i dopiero przy pomocy dwóch urzędników kopalni, awanturnik został ubezwładniony, skuty w kajdany i odstawiony do aresztu. Zajście wywołało w miejscowości głębokie wrażenie. Dodać należy, że Mysłowiecki niedawno napadł na kierownika szkoły w czasie zabawy tanecznej, urządził już raz gorszącą awanturę przed jego mieszkaniem, nauczycielowi p. Gryniowi wyważył drzwi i zdemolował mieszkanie, grożąc zabiciem, aptekarza p. Wiencka obrzucił kamieniami przez otwarte okno w jego mieszkaniu, wszystkim zaś stale wygraża zabiciem wzgl. zastrzeleniem. Wobec tego apelujemy do władz bezpieczeństwa, ażeby otoczyły należytą opieką miejscowych pracowników narodowo - społecznych i nauczycielstwo i chroniły ich przed ordynarnemi napaściami wrogich elementów. W szczególności zaś ostrzegamy przed Mysłowieckim i domagamy się, ażeby władze bezpieczeństwa zapobiegły zbrodni, którą on z całą świadomością przygotowuje.

Bestjalska zbrodnia udaremniona.

W tych dniach posterunek polic. w Knurowie wykrył **szajkę zbrodniarzy, którzy mieli gotowy i we wszystkich szczegółach przemyślany plan wymordowania miejscowych działaczy narodowo - społecznych.** Na czele tej bandyckiej szajki stał znany awanturnik Antoni **Mysłowicki**, były tercjan szkoły Karola Miarki. Zbrodniarze zamierzali w krótkim czasie jednocześnie zasztyletować prezesa koła N. Ch. Z. P. p. Cyprysa, **zabić pałką prezesa okr. N. Ch. Z. P., Z. O. K. Z., T. C. L. i Związku Podofic. Rez. p. kierownika szkoły II Rydygiela. Następnie zdobytemi na pomordowanych rewolwerami mieli zastrzelić sekr. koła i okręgu N. Ch. Z. P. nauczyciela Grynia Zygmunta, komendanta Strzelca p. Krapla Fl., obrabować kasę gminną w Knurowie i Czuchowie, podpalić zabudowania zasłużonego dzialacza narodowego ob. nacz. gminy p. Kwitka a następnie umknąć przez zieloną granicę, gdzie po takiem „bohaterstwie" mieli mieć byt zapewniony.** Należy zawdzięczać czujności komendanta miejsc. posterunku policji p. Motyki, że plan ten został przedwcześnie udaremniony, gdyż w chwili rozpoczęcia przez jednego ze zbrodniarzy swojej „roboty" zjawiła się w decydującym momencie policja, która powiązała Mysłowickiego i oddała w ręce sprawiedliwości.

Policjant niemiecki zapędził się na polską stronę.

Katowice. Dnia 16 bm. około godz. 20 na szosie Bytom — Siemianowice niemiecki policjant, uzbrojony w browning i pałkę gumową przekroczył granicę polską, mianowicie przebiegł około 60 metrów wgłąb terytorjum polskiego w pościgu za zbiegłym z niemieckiej budki granicznej obywatelem polskim Józefem Sokołą, zamieszkałym w Sosnowcu. Policjant zorjentowawszy się, że znalazł się na terytorjum Polski, zaniechał dalszego pościgu i wrócił na terytorjum niemieckie.

Eksplozja kotła.

Dabrówka Mała. Dnia 16 bm. rano około godz. 8 w hali kompresorów fabryki gazów przemysłowych Francuskiego Tow. Akc. „Peron" z niewyjaśn. dotychczas przyczyny eksplodował kocioł gazowy, skutkiem czego uszkodzone zostały drzwi, okna i dach fabryki. Ofiar w ludziach nie było. (k)

Znowu zawinili rodzice.

Chorzów. Dnia 15 bm. po południu na torze kolejowym przy domkach przy ul. Maciejkowickiej 4-letni Walter Szymański, bawiąc się na torze kolejowym, wpadł pod przejeżdżający parowóz, który uderzył go w głowę. Okaleczony odstawiony odstawiony został po wypadku do szpitala Sp. Brackiej w Nowych Hajdukach, lecz wskutek odniesionych ran zmarł tegoż dnia wieczorem. Winę wypadku ponoszą rodzice przez niedbały dozór nad dzieckiem. (k)

Wędrówka naokoło Polski.

+ **Bielszowice.** Dwóch mieszkańców Bielszowic pp. Emanuel Nagiel i Herbert Dyrda wybrali się dnia 17 maja br. na wędrówkę dookoła Polski. Zamierzają oni wyruszyć do Zakopanego a stąd w stronę Stanisławowa i granicy rumuńskiej, potem przez Lwów na Wołyń i Polesie oraz do Święcian na Wileńszczyźnie. Stąd pójdą mniejwięcej wzdłuż granicy niemieckiej aż do Gdyni, a potem przez Pomorze do Poznania, Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Krakowa i zpowrotem do Katowic. Całą wędrówka ma się skończyć koło listopada 1933 r. Młodym krajoznawcom życzymy szczęśliwej drogi. (k)

Z Król. Huty

Wpisy do gimnazjum handlowego i szkoły handlowej.

+ **Król. Huta.** Wpisy do miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej w Król. Hucie przyjmuje od dnia 15 maja do 14 czerwca br. dyrekcja Miejskiego Instytutu Kształcenia w Król. Hucie, przy ul. dr. Urbanowicza w godzinach przedpołudniowych między 10—14. Przy wpisie do gimnazjum handlowego należy przedłożyć świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum ogólno - kształcącego, metrykę urodzenia oraz 5 zł. tytułem wpisowego. Przy wpisie do szkoły handlowej należy przedłożyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, metrykę urodzenia oraz 5 zł. tytułem taksy egzaminacyjnej. Egzamin wstępny do klas I. szkoły handlowej odbędzie się w dniu 14 czerwca rb. o godzinie 2 po południu.

Z Świętochłowickiego

Włamanie i napad na funkcj. policyjnego.

Świętochłowice. W nocy na 16 bm. przez podkop włamało się do składu wyrobów tytoniowych Jana Lorca przy ul. Bytomskiej 15 i skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych nieustalonej dotąd wartości. Nazajutrz jeden z funkcj. polic. zatrzymał na plantach w Świętochłowicach pewnego osobnika, niosącego duży pakunek i zamierzał go wylegitymować. W czasie tej czynności wyskoczył z ukrycia drugi osobnik i zarzucił funkcj. pol. pelerynę na głowę, uderzył go jakiemś tępem narzędziem w twarz, przytem powalił go na ziemię, a następnie skradł mu rewolwer służbowy, poczem obaj zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg za sprawcami nie dał dotychczas pożądanego wyniku. Na miejscu sprawcy pozostawili 2 worki i plecak napełnione papierosami, pochodzącemi z kradzieży ze składu Lorca.

Inspektor pracy unieważnił wybory w hucie „Bismarka".

Jak nas informują, dnia wczorajszego p. insp. pracy w Król. Hucie unieważnił wybory do Rady zakładowej w hucie Bismarka, z powodu uchybień, popełnionych przez komisję wyborczą. (Ś)

Zastrzelenie przemytnika.

Łagiewniki. Dnia 16 b. m. rano na przejściu gran. w Łagiewnikach obok toru kolejki wąskotorowej jeden z funkcj. straży gran. strzelił do przemytnika przekradającego się przez zieloną granicę z Niemiec. Kula przeszła na wylot przez lewe ramię i przemytnik poniósł śmierć na miejscu. W zwłokach rozpoznano 21-letniego Alfreda Richtera zam. w Łagiewnikach przy ul. Sienkiewicza 60. Zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej w Łagiewnikach. (ś)

Z Pszczyńskiego

Wybór naczelnika gminy.

+ **Goczałkowice.** Jak już donosiliśmy, samodzielne dotychczas gminy Górne i Dolne Goczałkowice zostały na podstawie uchwał własnych rad gminnych połączone w jedną gminę Goczałkowice. Na naczelnika wybrano rolnika Franciszka Kopcia. (p)

Pożar.

Imielin. Dnia 15 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Jakóba Jochemczyka w Cisowcu pod Imielinem i zniszczył dach domu, uszkodził częściowo sufity i wewnętrzne urządzenie. Szkody dotychczas nie ustalono. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Imielina i ogień ugasiła.

Uroczystości ku czci św. Izydora.

+ **Bieruń Stary.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania w poniedziałkowym numerze o święcie patrona rolników, donoszą nam jeszcze kilka szczegółów. O godz. 10.30 zebrały się kółka rolnicze z Bierunia i okolicy, poczem ruszyły pochodem do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. prob. dr. Wilk, zachęcając rolników do zorganizowania się. Po nabożeństwie udano się do lokalu p. Koczurka, gdzie p. Gretka, prezes kółka otworzył uroczyste zebranie, wspominając o założeniu tutejszego kółka w roku 1884. Założycielem byli ówczesny dyrektor fabryki materjałów wybuchowych p. Mikołajczak, dyrektor domeny Ścierni Frank a pomagał im w tem dr. Kłobukowski. Do kółka rolniczego należał wtedy cały okręg z Chełmem Wielkim, Kosztowami, Dziećkowicami, Wolą, Międzyrzeczem itd. Kółko to było ostoją polskości w tej okolicy. W latach 1921-22 kółko sprawiło sobie sztandar z wizerunkiem św. Izydora. Po krótkiem zobrazowaniu historji kółka, zabrał głos prezes zarządu głównego p. Bula, który zachęcał rolników do solidarności i organizowania się. Zebranie zakończone zostało o godzinie 3,30 po południu. (p)

Z Rybnickiego

Jak Knurów uczcił ponowny wybór Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

+ **Knurów.** Z inicjatywy Związku podoficerów rezerwy uformował się w dniu 9 maja wspaniały capstrzyk z 2 orkiestrami na czele. W pochodzie wzięły udział gremjalnie wszystkie organizacje polskie, zaś z osób cywilnych, z powodu późnej wiadomości, wzięło udział zgórą 500 osób. Na czele pochodu jechała banderja konna, za nią zaś postępowała straż pożarna z pochodniami. Pochód przeszedł wszystkiemi prawie ulicami Knurowa, wzbudzając niebywały entuzjazm. Zkolei zebrani udali się przed pomnik Powstańców, gdzie przemówił o znaczeniu ponownego wyboru p. prof. Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej prezes Zw. podof. rez. i Z. O. K. Z. kier. szkoły p. Karol Rydygiel. Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego oraz na cześć I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Bardzo podniosłem było ślubowanie żołnierskiej i obywatelskiej wierności przez organizacje półwojskowe p. Prezydentowi, jako najwyższej władzy sił zbrojnych państwa. (r)

Na zlot sokoli do Lwowa.

W 250-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej, walnego zwycięstwa oręża polskiego pod murami ówczesnej stolicy szczepu germańskiego, — zwołuje dzielnica małopolska Związku Sokołego brać sokolą całej Polski, zaprasza gniazda rozsiane za granicami państwa i za oceanem, zaprasza pobratymcze słowiańskie związki sokole — do Lwowa, gdzie najżywiej tli pamięć bohaterskiego króla Jana III. na licznych pobojowiskach wschodnich rubieży Rzplitej, w murach zamków Oleska, Podhorzec, Żółkwi, w pamiątkach skupionych w muzeum królewskiem, wkońcu w spiżowym symbolu wdzięczności lwowian dla króla-wybawcy: w pomniku na wałach hetmańskich.

Sięgnąć w tę skarbnicę mocarstwowej potęgi w wielkich dniach chwały pierwszej Rzplitej, w poszumach skrzydeł husarji zaczerpnąć hartu i tężyzny, — ze wspomnień potężnych czynów wskrzesić ducha, by natchnął nowe hufce, — uzbroić je w skrzydła zapału do bezinteresownej pracy, a w razie potrzeby — walki, w imię tych samych wiecznie żywych haseł: obrony kultury chrześcijańskiej i sławy polskiego oręża, — oto zadania, których podjęło się Sokolstwo polskie, uważając się za wiernych spadkobierców królewskiej idei.

Zatem na zlot sokoli do Lwowa: — w dniach 17—19 czerwca b. r.

By ułatwić przejazd sokolstwu śląskiemu i jego sympatykom, przewodnictwo dzielnicy śląskiej uzyskało u władz kolejowych odrębny pociąg „Sokół — Śląsk“, który umożliwi wygodny i tani przejazd na rezerwowanych miejscach pociągiem pospiesznym.

Pociąg wyruszy z Katowic w nocy z piątku 16 na sobotę 17 czerwca o godz. 24, przybędzie do Lwowa około godz. 7 rano.

Program zlotu obejmuje:

W sobotę 17. 6.: zwiedzanie miasta, muzeum króla Jana III, panoramy Racławickiej, kopca Unji Lubelskiej; po południu: ćwiczenia młodzieży sokolej; wieczór: uroczysta akademja.

W niedzielę 18. 6.: Msza św., pochód, ćwiczenia publiczne, przyczem sokolstwo śląskie prócz ćwiczeń wspólnych wystąpi odrębnie, wykonując efektowne piramidy.

W poniedziałek 19. 6.: wycieczki w okolice Lwowa, po południu wyjazd, wieczorem powrót do Katowic.

Koszty jazdy w obie strony wynoszą 18 zł. dla kolejarzy, korzystających z wolnych biletów jazdy, odrębny wagon, cena karty zlotowej, uprawniającej do wspólnych kwater, wstępu na boisko w czasie prób i występów publicznych w sobotę wynosi 3 zł, ćwiczący otrzymują kartę zlotową bezpłatnie, koszta wyżywienia na boisku 2—2,50 zł dziennie.

Zgłoszenia członków i sympatyków Sokoła **w terminie do dnia 25 maja** przyjmują miejscowe zarządy gniazd sokolich dzielnicy śląskiej, zaś osób, zamieszkałych w Katowicach — sekretarjat dzielnicy, ul. Damrota 8, tel. 613, w godzinach od 9—13 i od 15—17. Przy zgłoszeniach należy wpłacić należność za przejazd i kartę zlotową. Reflektujący na kwatery oddzielne w hotelach (płatne), winni podać to przy zgłoszeniu.

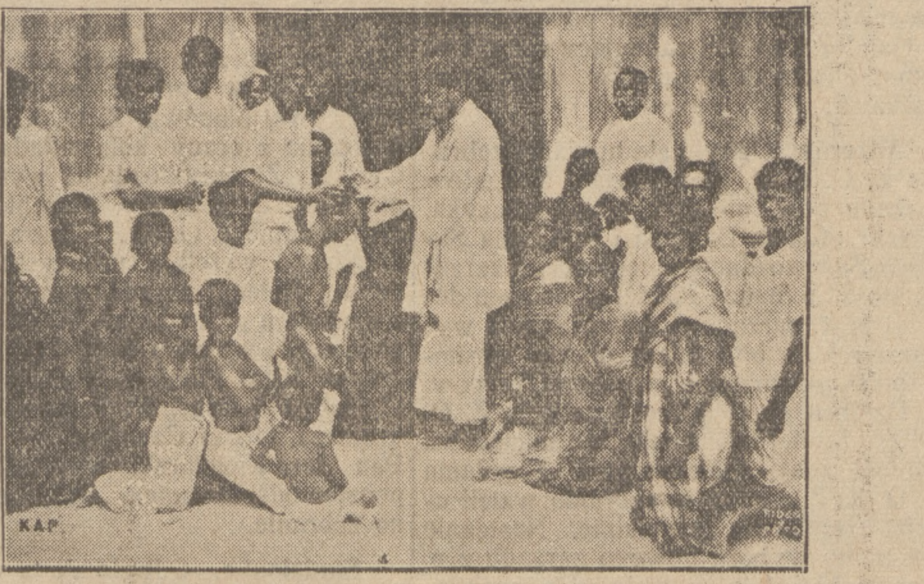
Z dalszych stron.

Trujące szczepionki spowodowały 10 zgonów.

Rzym. Państwowy Instytut surowic i szczepionek w Neapolu został zamknięty, zaś profesora Terni oraz jego asystenta aresztowano. Zarządzenie to, które wywołało niesłychane poruszenie, wydane zostało na skutek ciężkich zachorzeń wśród dzieci, które poddano szczepieniu szczepionką ochronną przeciw dyfterytowi. W prowincji Rovigo i Wenecji zmarło po szczepionce 10 dzieci. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło natychmiastowe wstrzymanie dalszego szczepienia oraz dochodzenie przeciw instytutowi serum w Neapolu, z którego szczepionka pochodzi. Stwierdzono poważne zaniedbania w instytucie.

Katastrofa w kopalni pociągnęła za sobą 8 ofiar.

Bukareszt. Z Siedmiogrodu donoszą o wstrząsającej katastrofie w rumuńskiem zagłębiu węglowem. Na jednej z nieczynnych już kopalń grupa bezrobotnych górników górników zatrudniona była wydobywaniem węgla dla własnych potrzeb. Nagle zerwał się olbrzymi głaz skalny grzebiąc pod sobą 8 górników. Pięciu z nich poniosło śmierć na miejscu, trzech wydobyto po kilkugodzinnej akcji ratunkowej i w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.



Chrzest krajowców w południowych Indjach.

Listy naszych Czytelników.

25-lecie Związku właścicieli domów.

§ Bytków. Związek właścicieli domów i gruntów w Bytkowie obchodzi w niedzielę, dnia 21 maja b. r. uroczystość 25-lecia istnienia swego. Program uroczystości: Godz. 9.30 przywitanie i powitanie gości oraz towarzystwo w ogrodzie p. Brysia przy ulicy Michałkowickiej. O godz. 10 wymarsz do kościoła parafjalnego w Michałkowicach na uroczyste nabożeństwo, odprawione na intencję towarzystwa. Podczas Mszy św. przygrywać będzie orkiestra. Godz. 12 powrót z nabożeństwa do ogrodu p. Brysia, gdzie nastąpią przemówienia, odczytanie kroniki związku oraz wbijanie gwoździ. Po przerwie obiadowej o godzinie 15 koncert w ogrodzie p. Brysia, o godzinie 18 zabawa taneczna na sali p. Brysia. Uprasza się wszystkich właścicieli domów i gruntów z Bytkowa i okolicy o gremjalny udział w uroczystości. Do wszystkich związków właścicieli domów i gruntów z bliższa i dalsza wysłaliśmy osobne zaproszenia i prosiliśmy o wysłanie delegacji o ile możliwem ze sztandarami. O ile który związek nie otrzymał zaproszenia, zarząd zaprasza za pośrednictwem „Katolika“ na naszą uroczystość.

Właściciele domów i gruntów.

Hitlerowcy zatruwaja życie ludności polskiej.

§ Jaroszowice w Pszczyńskiem. W sobotę 6 bm. miejscowa grupa Zw. Powstańców Śląskich urządziła wycieczkę na rowerach do Lędzin, celem złożenia hołdu przew. ks. proboszczowi Kupilasowi za jego działalność na niwie narodowej Powstańcy, wracając do swych domów, wznosili gromkie okrzyki: „Precz z komunistami, hitlerowcami i sekciarzami! Niech żyje Polska!“ Wrogom naszym takie okrzyki niebardzo się podobały, mianowicie zabolał ich bardzo fakt, że w gminie są jeszcze obywatele, którzy pod trzymują ducha narodowego i dbają o to, by polskość u nas wzrastała. Naibardziej zasmuciło to znanego starego pruskiego pikelhaubę, który biega jak szalony i woła głośno, że go słyszy nawet Hitler w Berlinie, iż powstańcom nie wolno urządzać żadnych wycieczek marszów. Przytem ów „bohater“ znieważa państwo polskie i znieważa wogóle wszystko co polskie. Pomagają mu jeszcze inni, których nazwiska są dobrze znane naszym władzom. Ci nie mogą się doczekać przyjścia pyskatego Adolfa i godnych mu towarzyszy.

Nie dość na tem. Zwolennicy Hitlera chwytają się terroru względem tych mieszkańców, którzy nie kryją się ze swem usposobieniem polskiem. Otóż napadli na dom powstańca i działacza na niwie narodowej p. Teodora Kuspała w Wygorzelu i cegłami wybili kilka szyb Nie dość tego, że bandy pruskich hitlerowców na Śląsku Opolskim mordują Polaków, to jeszcze na wywalczonej krwią powstańców ziemi prowokuje się ludność polską. Wzywamy wszystkich ludzi dobrej myśli pod sztandar powstańczy, by móc skuteczniej zwalczać bałwanów hitlerowskich, a także i tych, którzy się podszywają pod sztandar socjalistyczny, na co zwracamy uwagę naszym władzom policyjnym. Dalej wzywamy do przestrzegania hasła „Swój do swego“ i zaprzestania popierania naszych wrogów, których nie brak w naszej także miejscowości. Raz na zawsze pozbyć się musimy koltuństwa, którego tak dużo mamy u nas. Ludzi, wrogich państwu, narodowi i jednostce polskiej trzeba unieszkodliwić a przynajmniej dać im do zrozumienia, że „fora ze dwora“ skoro nie mogą się stać ludźmi spokojnymi i lojalnymi obywatelami państwa polskiego, w którem przecież żyją.

Powstaniec.

Kilka słów o naszych stosunkach.

§ Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. W naszej miejscowości od pewnego czasu rozwielmożniły się wpływy niemiecko - socjalistyczne. Pewne jednostki, wrogie państwu i władzom polskim, a niemniej także działaczom narodowym, na łamach organu socjalistów niemieckich atakują miejscowych Polaków, mianowicie tych którzy zajmują wpływowsze stanowiska. Oczerniaczy tych narazie nie będziemy wymieniali po nazwisku, aczkolwiek moglibyśmy o nich bardzo dużo pisać. Chodzi im o zapomogi z tytułu opieki nad bezrobotnymi. Niewątpliwie naczelnik gminy wie dobrze, kto zapomogi może pobierać a kto nie. My praworządni obywatele jesteśmy zadowoleni z teraźniejszego naczelnika i jesteśmy przekonani, że postępuje sprawiedliwie według ustaw i przykazań Bożych. W radzie gminnej zasiadał 35 lat, jest we wsi od urodzenia i zna ludzi doskonale. Bezrobotni chętnie zaświadczą każdego czasu, że otrzymują co im się sprawiedliwie należy. Nie mogą jednak korzystać z zapomóg dla bezrobotnych ludzie, którzy posiadają 50 mórg roli. Dobrze nam jednak wiadomo, o co chodzi różnym warchołom. Chcieliby mieć naczelnikiem zaprzańca ze swego grona, by potem mogli gminę pogrążyć w hitleryzmie i komunizmie. Na to władze przełożone nigdy nie zezwolą, bo nie mogą dopuścić, by u nas zapanowały „Hitlerja“ lub też „Bolszewja“. Wobec tego radzimy wszystkim nieoświeconym i ogłupionym, by zawrócili z błędnej drogi, dopóki czas. Zaprzańcom zaś zapowiadamy walkę, w której nie ustaniemy do samego zwycięstwa.

Kilku obywateli.

Przegląd religijny.

Dwudziesta rocznica prekonizacji J. E. ks. kardynała Kakowskiego na arcybiskupa warszawskiego.

W dniu 7. bm. upłynęło 20 lat od dnia, w którym Papież Pius X mianował ks. pralata Aleksandra Kakowskiego, ówczesnego rektora Akademji Duchownej w Petersburgu, arcybiskupem - metropolitą warszawskim. Dwadzieścia lat pasterzowania J. E. stanowi bogatą kartę w historji Kościoła katolickiego w Polsce. Na okres ten złożyły się: donioslа praca i wysiłki arcypasterza warszawskiego w okresie niewoli, w czasie wielkiej wojny i okupacji niemieckiej, budowy zrębów niepodległościowych Ojczyzny, wreszcie w okresie piętnastu lat odrodzonej Polski. Z okazji rocznicy we wszystkich kościołach archidiecezji zostało odprawione uroczyste „Te Deum“.

Przygotowania do kongresu eucharystycznego w Buenos Aires.

Na skutek rozporządzenia arcybiskupa Buenos Aires przez cały okres czasu od połowy marca rb. aż do września 1934 roku, kiedy to jak wiadomo, odbędzie się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, jedna niedziela w każdym miesiącu poświęcona będzie specjalnym modlitwom jako przygotowanie duchowe do tego ważnego zdarzenia.

Dziennik katolicki, wychodzący w Buenos Aires, „El Pueblo“, komentując powyższe rozporządzenie arcybiskupa, podkreśla znaczenie, jakie będzie miał Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny dla wszystkich katolików, a dla Argentyny w szczególności.

Pruski minister wyznań o istniejących traktatach kościelnych.

Na odbytej w tych dniach konferencji prasowej pruski minister wyznań religijnych Rust omówił m. in. kwestję stosunku Kościoła i państwa, przyczem dłuższą uwagę poświęcił prądom, jakie nurtują w tej chwili obóz protestancki. W niedawnej rozmowie z biskupem z Osnabrück, jako przedstawicielem konferencji Episkopatu katolickiego w Fuldzie, minister Rust zaznaczył, że dla niego miarodajne są istniejące obecnie traktaty.

Katolickie nabożeństwo w senacie amerykańskim.

Po raz pierwszy od 40 lat w sali senatu amerykańskiego w Waszyngtonie w obecności rządu z prezydentem Rooseveltem na czele, senatorów, posłów, korpusu dyplomatycznego i licznie zgromadzonej publiczności odbyło się niedawno katolickie nabożeństwo żałobne. Stało się to z okazji dorocznego zwyczaju oddawania hołdu zmarłym w ciągu roku członkom senatu. W roku bież. obchód dotyczył pamięci katolika senatora Tomasza J. Walsha, który, jak wiadomo, powołany został do gabinetu nowego prezydenta Roosevelta na stanowisko „attorney generał“, odpowiadające europejskiej godności ministra sprawiedliwości. Nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup Baltimore, ks. Michał Curley, który również następnie wygłosił odpowiednie żałobne przemówienie i udzielił obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

Powrót wypędzonego biskupa do Hiszpanji.

Skazany na wygnanie wraz z kardynałem Segura y Saenz biskup Mugia z Vitorii powrócił w czasie świąt wielkanocnych do swej siedziby biskupiej po spędzeniu na obczyźnie wyznaczonego mu okresu czasu. Celem uniknięcia manifestacji powrót biskupa odbył się w tajemnicy.

Liczba żydów na świecie.

Według ostatnich statystyk liczba żydów rozsianych po całym świecie wynosi około 15 miljonów głów. Najwięcej żydów mieszka w Ameryce (około 4 miljonów), dalej w Anglji i jej posiadłościach (około 3 miljony). Największe skupienie ludności żydowskiej posiada Polska (2829456) i Rosja (2 626667). W Niemczech mieszka 643 000 żydów, we Francji 165 000, w Palestynie około 150 000, we Włoszech 46 000, w Japonji liczba żydów nie przekracza 500.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Fräulein Doctor".

W czwartek, 18. bm. o godzinie 20 „Fräulein Doctor", w której postać tytułową odtworzy p. Teresa Marecka.

Koncert chóru męskiego „Echo".

W piątek, dnia 19. bm. o godz. 19.30 doroczny koncert Chóru męskiego „Echo" w Katowicach pod batutą prof. Adama Kopycińskiego, ze współudziałem p. St. Mikuszewskiego, skrzypka wirtuoza. Bilety w cenie od 49 gr. do 2.49 zł. sprzedaje kasa teatru.

Leon Wyrwicz w Katowicach.

W piątek, 19. bm. o godzinie 21.45 wystąpi jeden jedyny raz znakomity zawsze Leon Wyrwicz. Występ ten wzbudził ogólne zainteresowanie, gdyż Wyrwicz zapowiedział występ w zupełnie nowym repertuarze. Bilety po cenach niskich do nabycia w kasie teatru.

Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie przedstawienie szkolne i popularne.

W sobotę 20 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Król. Huty, gdzie w sali Hotelu Redena odegrana zostanie o godz. 15,15 „Przekupka warszawska" jako przedstawienie szkolne i popularne. Bilety po cenach najniższych do nabycia u prof. Staśki, szkoła handlowa.

REPERTUAR:

Czwartek, 18. bm.: „Fräulein Doctor" o godzinie 20.

Piątek, 19. bm.: „Koncert Chóru Męskiego „Echo" o godzinie 19,30.

Piątek, dn. 19 bm. Występ Leona Wyrwicza. o godzinie 21,45.

Sobota, 20. bm.: „Koncert orkiestry Kol. Czechosłow." o godzinie 16.

Sobota, 20. bm.: „Jedynaczka króla czekolady" o godzinie 20.

Niedziela, 21. bm.: „Przekupka warszawska" o godzinie 16.

Niedziela, 21. bm.: „Fräulein Doctor" o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 18. bm.: „Występ L. Wyrwicza" Tarn. Góry o godz. 19,30.

Sobota, dnia 20 bm. „Przekupka warszawska w Król. Hucie o godz. 15,15.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Czerwony ślad".
Kino Casino: „Żona z drugiej ręki". II „Flip i Flap jako pułkownik i jego sługa".
Kino Colosseum: „Morderstwo przy Rue Morgue".
Kino Palace: „Monte Carlo".
Kino Rialto: „Dama w smokingu".
Kino Union: „Nasza jest noc". II. „Pat i Patachon jako włóczędzy".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Wyspa tajemnic" i „Szatański plan".
Kino Roxy: „Syn Indyj". II. „Igloo", dram w 10 aktach.
Kino Colosseum: „Czarny Kapitan". II „Miłość wśród śniegów".

—o—

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 17 maja 1933 r.

Dolar amerykański 7,55. Funt szterlingów 30,07. 100 franków farncuskich 35,02. 100 franków szwajcarskich 171,82. 100 guldenów holenderskich 358,10. 100 koron szwedzkich 155,25.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 16 maja 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. — Pszenica 34,50—35,50. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,75—12,25. Mąka żytnia 26—27. Mąka pszenna 53,75—55,75. Otręby żytnie 9,75—10.50. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10,25—11,25. Gorczyca 46—52. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluszka 11—12. Groch Victoria 24—26. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8—9. Ogólne usposobienie spokojne.

Z Wydawnictw.

Statystyka Polski Serja B zeszyt 8 a. „Skorowidz gmin Rzplitej Polskiej. Ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne. Część I. woj. centralne i wschodnie". Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się pierwszy zeszyt „Skorowidza Gmin Rzeczypospolitej Polskiej", obejmujący dane dla województw centralnych i wschodnich. Wydawnictwo to poraz pierwszy w Polsce publikuje liczby budynków i ludności według ostatniego spisu ludności z dn. 9. 12. 1931 r. imiennie dla wszystkich gmin miejskich i wiejskich państwa polskiego, przyczem dane te zestawione są z odnośnemi wynikami pierwszego spisu ludności z dn. 30. 9. 1921 r. dla tychże jednostek administracyjnych. Nadto wydawnictwo podaje dokładne liczby powierzchni ogólnej gmin, oparte na nowych pomiarach oraz liczby dotyczące powierzchni użytków rolnych i gruntów ornych w gminach wiejskich, otrzymane z rejestracji rolnej. Tablice zbiorcze podają sumy powyższych danych dla powiatów i województw. Następne dwa zeszyty tego wydawnictwa, obejmujące dane dla województw południowych i zachodnich, ukażą się w najbliższej przyszłości.

Z ruchu kół Z. O. K. Z. w powiecie pszczyńskim.

Kobielice. Przy udziale delegatów zarządu powiatowego pp. A. Dzióbka i Karola Gandora odbyło się w Kobielicach walne zebranie m. koła Z. O. K. Z. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z działalności rocznej. W wyborach do nowego zarządu powołani zostali jako prezes p. Jan Skowronek, zast. prezesa p. Józef Masny, sekretarz p. Juljan Krawczyk naucz., zast. sekr. p. Stanisław Kosiak, kier. szkoły, skarbnik p. Paweł Poloczek. Delegat pow. zarządu p Gandor wygłosił zajmujący referat na temat obecnych stosunków polsko-niemieckich.

Mizerów. Odbyło się tu walne zebranie Z. O. K. Z. przy udziale delegatów zarządu pow. pp. kier. Szczepańczyka, p. sekr. Adama Dzióbka i p. Adama Sabeli. Sprawozdanie ustępującego zarządu złożył p. naucz Paździor, poczem delegat pow. zarządu p. Adam Sabela wygłosił referat obrazujący obecne stosunki polsko-niemieckie, a sekretarz pow. p. Dzióbek omawiał cel i zadanie Z. O. K. Z. Stwierdzić należy, że miejscowa ludność zdaje sobie sprawę z zadania Z. O. K. Z., gdyż w zebraniu wzięli udział członkowie gremjalnie. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu z p. kier. Paździorem na czele. Po omówieniu aktualnych spraw, zebranie zakończono.

Kryry. Onegdaj odbyło się w Kryrach walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem sekretarza zarządu pow. p. Adama Dzióbka, oraz przy udziale delegatów pow. pp. kier. Szczepańczyka i Adama Sabeli. Ustępujący zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi p. A. Dzióbek scharakteryzował cel i zadanie Z. O. K. Z. w dobie obecnej. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli p. kier. Orzechowski — prezes, p. Stanisław Pustelnik — zast. prezesa, p. naucz. Poloczek — sekretarz, p. A. Gruszka — zast. sekr., p. Jan Pinocy — skarbnik. Następnie p. kier. Szczepańczyk oraz p. Sabela wygłosili referaty obrazujące obecne stosunki polsko-niemieckie. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zakończono zebranie.

Poręba. Pod przewodnictwem delegata pow. zarządu p. kier. Kuźniarskiego odbyło się w Porębie walne zebranie miejscowej placówki Z. O. K. Z. Sprawozdanie z pracy koła składał p. kier. Czajka. Ze sprawozdania wynikało, że placówka Z. O. K. Z. w Porębie rozumie cel i zadanie Z. O. K. Z. Staraniem koła urządzano wszelkie uroczystości narodowe. Delegat zarządu pow. podkreślił z uznaniem pracę koła. W skład nowego zarządu weszli p. kier. Czajka — prezes, p. Józef Pająk — zast. prezesa, p P. Dobija — sekr., P. Sojka — zast. sekretarza, Józef Czembor — skarbnik. Pan kier. Kuźniarski wygłosił referat, poczem odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

Studzionka. Odbyło się tu walne zebranie przy udziale pp. dr. Riessa, prof. Dobrowolskiego i kier. Kurtycza. Ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z całorocznej pracy. Poczem delegaci pow. zarządu referowali sprawę obecnych stosunków polsko-niemieckich oraz cel i zadania Z. O. K. Z. Nowoobrany zarząd ukonstytuował się następująco p. Augustyn Brychcy — prezes, p. Fr. Niezgoda — zast. prezesa, p. Wincenty Kolarczyk — sekr., p. Ludwik Kudła — skarbnik. Na zebraniu poruszono szereg aktualnych spraw, poczem zebranie zakończono.

Rozmaitości.

Niezwykły pochód szczurów.

Podczas powodzi, spowodowanej ulewnemi deszczami, w Anglji, w pewnej miejscowości zdarzył się ciekawy fakt masowej emigracji szczurów. Kilkutysięczna armja wyruszyła pewnego dnia gościńcem, pod przewodnictwem starego ślepego szczura. Robotnicy, idący tą drogą, musieli cofnąć się przed tą ogromną i zbitą masą, cykliści zawrócili z drogi. Pochód czworonożnych uciekinierów przedstawiał widok tak groźny, że nawet najodważniejsze psy odmówiły zbliżenia się do nich. Dopiero samochód ciężarowy zmusił je do ustąpienia z gościńca. Skierowały się ku lasowi i znikły z horyzontu.

Największe wąsy w Japonji.

W tych dniach zmarł szef lotnictwa japońskiego generał Nagaoku. Słynął on w swojej ojczyźnie m. in. także z tego względu, że oblicze jego zdobiły ogromne, półmetrowej długości i bardzo gęste wąsy, co jest zjawiskiem bardzo rzadkiem u Japończyków.

Na Łotwie znaleziono skarb.

We wsi Łuby koło Prekul na Łotwie znaleziono w ziemi skarb. Szczęśliwym znalazcą tego skarbu okazał się dzierżawca karczmy J. Teterewski podczas remontu swego domu. Zakładając nową podłogę, Teterewski usuwał niepotrzebną ziemię, wyrzucając ją za okno. Tym czasem obok okna przechodziła żona karczmarza, która zauważyła w piasku kilka okrągłych świecących się przedmiotów, które okazały się 10-rublowemi złotemi monetami rosyjskiemi z czasów przedwojennych. Rozpoczęto poszukiwania, w rezultacie czego wykopano z ziemi około 2 i pół kg. złotych monet. Prawdopodobnie pieniądze te zostały zakopane pod podłogą w czasie wojny przez poprzedniego właściciela karczmy, który uciekając przed Niemcami, uciekł był do Rosji i stamtąd więcej nie powrócił.

Gdzie i jak długo trwają mandaty poselskie?

Najdłuższy okres trwania mandatów poselskich wykazuje Czechosłowacja, gdzie wybory do parlamentu odbywają się co 6 lat. Z pośród 28 państw europejskich w 16 okres trwania mandatów poselskich wynosi 4 lata; co pięć lat natomiast odbywają się wybory w Anglji, Irlandji, Italji, **Polsce** i na Węgrzech. W Norwegji, Łotwie, Finlandji i w Estonji wybory odbywają się co 3 lata.

12-letni chłopiec operował własną matkę

Z Sudbury w stanie Ontario donosi „United Press": Wydarzył się tutaj niezwykły wypadek ofiarnej miłości synowskiej, tembardziej wzruszający, że chodzi o zaledwie 12-letniego chłopca, który własnoręcznie operował swą matkę w niebezpiecznych warunkach. Żona pewnego farmera zachorowała na wielki wrzód na plecach. Gdy karbunkuł przybrał groźne rozmiary, a kobieta zaczęła gorączkować, posłała po najbliższego lekarza, który nie chciał przybyć do chorej, jeżeli ta nie wpłaci mu 10 dolarów przed podjęciem jakichkolwiek kroków zapobiegawczych. Rodzina żyła w nędzy i nie mogła sobie pozwolić na ten wydatek. Wtedy 12-letni syn zdezynfekował mydłem i ogniem brzytwę ojca, poczem wyciął matce groźną narośl. Operacja udała się i kobieta wyzdrowiała w krótkim czasie. Niesumiennego lekarza aresztowano.

Najwybitniejszy bankier amerykański oszustem.

Policja amerykańska aresztowała w Nowym Jorku znanego bankowca amerykańskiego Mitchela. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania fałszywej deklaracji o dochodach. Mitchel podał za 1929 rok 48 000 dolarów strat i wobec tego nie zapłacił żadnych podatków. Tymczasem jego dochód, jak ustalono, za rok 1929 wynosił 3 000 000 000 dolarów, a podatek jaki winien być uiszczony, sięgał sumy 657 000 dolarów; Mitchela uważano za jednego z najwybitniejszych bankierów w Ameryce. Z kierownictwa National City Bank ustąpił dopiero przed 3 tygodniami w okresie kryzysu bankowego. Po przewiezieniu Mitchela do więzienia, przesłuchiwano go przez dwie godziny, poczem za kaucją 10 000 dolarów wypuszczono go na wolność. Nakaz aresztowania uzyskał zgodę prezydenta Roosevelta.

SPORT.

SMP. Zgoda — 75 pp. Król. Huta 2:1 (0:0)

Przyjacielskie zawody powyższych drużyn zakończyły się pewnem zwycięstwem SMP. — Wynik meczu byłby jeszcze wyższy, gdyby bramki 75 pp. nie był bronił reprezentacyjny gracz Śląska — Mrozek. Bramki dla SMP. zdobyli Wiencek i Toman.

SMP. Wielopole — SMP. Rybnik 2:1

Wyścig kolarski w Łaziskach Górnych.

W czwartek (święto) dnia 25 maja rb. SMP. Łaziska Górne urządza wielki wiosenny wyścig kolarski na przestrzeni 40 km., dostępny dla wszystkich kolarzy SMP. całego Śląska.

Wyścig przeprowadzony zostanie na trasie Łaziska Górne — Orzesze — Woszczyce — Zawiść — Łaziska Górne — Łaziska Średnie — Wyry — Mikołów — Śmiłowice — Łaziska Górne.

Start biegu nastąpi o godz. 14.

Zgłoszenia wraz z wpisowem 1.— zł. należy nadsyłać na adres Augustyn Pacha, Łaziska Górne, do dnia 23 bm. najpóźniej.

Dla zwycięzców przeznaczonych jest 15 nagród wartościowych.

Sukces Kusocińskiego w Pradze.

PRAGA 17. V. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych urządzonych przez Slavię, głównym punktem programu był bieg 5 klm z udziałem Janusza Kusocińskiego. Kusociński wygrał bieg bezapelacyjnie w czasie 15:07,4 przed Czechami Hronem 15:49,4 i Ledererem 15:53,2. Jak widać z wyników Kusociński nie był zupełnie zagrożony przez swych przeciwników.

Prof. Szymoński ukończył C. I. W. F.

Jak się dowiadujemy były długoletni prezes Śl. O. Z. L. A. i zasłużony organizator lekkoatletyki śląskiej prof. Szymoński z Król. Huty ukończył ostatnio Centralny Instytut Wychowania Fizycznego i wynikiem b. dobrym.

Wiadomość tę podajemy z pełnem zadowoleniem, bowiem prof. Szymoński po dwuletniej nieobecności w życiu organizacyjnem Związku Lekkoatletycznego niewątpliwie znów poświęci się pracy nad podniesieniem poziomu lekkoatletyki śląskiej około rozwoju której położył niemałe zasługi.

Bieg rozstawny o nagrodę LOPU.

W niedzielę, dnie 21 maja rb. o godz. 15 odbędzie się na lotnisku katowickiem bieg rozstawny na dystansie 5 000 mtr. (3×1000 oraz 4×500) o nagrodę LOPU.

Zgłoszenia drużyn Śl. O. Z. L. A. przyjmuje sekretarjat Śląskiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego w Katowicach, ul. Pocztowa 11, do dnia 20 bm.

Zbiórka zawodników w dniu 21 bm. o godz. 13,30 w Okręgowym Ośrodku W. F. w Katowicach ul. Jana 14. p. I., skąd nastąpi odjazd autobusem na lotnisko.

Nowe władze „Silesji" w Łagiewnikach.

Odbyte doroczne walne zebranie miejscowego KS. „Silesia" przy udziale 57 członków, po odczytaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrało nowe władze w składzie następując.: prezes Kasprowski Tomasz, wiceprezes i skarbnik Augustyn Ring, sekretarz Wincenty Działach, zast. sekr. Moś Jan, kier. sportu Wiktór Kaleciok, kierownik drużyn mł. Józef Piontek; ławnicy: Niechój Edward i Stokłosa Józef, rewizorzy kasy: Hachuła Jan, Rygoł Józef i Kolloch Jan.

Wszelką korespondencję w sprawach zawodów kierować należy pod adresem: **Wiktór Kaleciok, Łagiewniki Śl., ul. Szkolna (Bloki).**

Jędrzejewską zaproszono do Ameryki.

Jadzia Jędrzejewska, chluba tenisu polskiego przyjęła zaproszenie do udziału w tenisowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w Forest Hill, gdyż linja okrętowa Gdynia — Nowy Iork udzieliła jej bezpłatny przejazd do Ameryki. Poza mistrzostwami Jędrzejewska weźmie udział w szeregu turniejach klubowych w Stanach Zjednoczonych.

Motocyklowy „Grand Prix" na Śląsku.

Motocyklowy „Grand Prix" Polski odbędzie się w roku bieżącym na Śląsku w dniu 18-go czerwca już nie na słynnym trójkącie szas Murcki — Giszowiec — Mysłowice, lecz na nowoobranej trasie Katowice — Król. Huta — Chorzów — Wełnowiec — Katowice.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.